

Konrad Hoga

GŁOS Z CHÓRU

czyli SAGA CHÓRÓW

„NOWOWJEJSKIEGO”

i

„Orszulika”

1919 ze śpiewem na ustach do Niepodległej 2018

Katolickie Stowarzyszenie Śpiewacze i Muzyczne
Im. Księdza Profesora Józefa Orszulika
w Gdańsku

Tymczasem, nie koncentrując się jedynie na sprawach muzycznych, Zarząd Chóru postanowił zająć się sprawą uzyskania statusu organizacji pożytku publicznego, czym podniósłby prestiż Stowarzyszenia, a także zapewnił by poprawę swoich finansów. W tym celu podjęto pracę nad opracowaniem wniosku do Sądu w Gdańsku oraz zwrócono się o opinię w tej sprawie do zaprzyjaźnionych parafii, firm i szkół, które to opinie potrzebne są jako załączniki do wniosku. Prace posuwały się dość szybko i jeszcze przed wakacjami wniosek złożono.

Renoma, a raczej sława, Chóru Orszulika stawała się coraz większa i do zespołu zaczęły wpływać zaproszenia na różne festiwale, również od różnych parafii z Polski, np. z parafii pw. św. Andrzeja Boboli od tamtejszego Chóru św. Cecylii w Grudziądzu i innych, ale ze względu na krótkie terminy oraz sprawy finansowe, Zarząd nie zdecydował się na te propozycje. Wybrano jedynie start w **II Spotkaniach Chóralnych Pierwoszyno 2007**, która to impreza miała miejsce dnia 9 czerwca w sobotę i rozpoczęła się o godz. 14.00 w Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego. Katolickie Stowarzyszenie Śpiewacze i Muzyczne im. ks. prof. Józefa Orszulika jako chór mieszany pod dyрекcją Angeliki Zielenieckiej wystąpił jako pierwszy i zaśpiewał pięć utworów:

- | | |
|------------------------------|---|
| 1. O święta ucztu | - Józefa Orszulika |
| 2. Parce Domine | - Feliksa Nowowiejskiego |
| 3. Modlitwa do Bogurodzicy | - OM. Dr Jan Żukowski, sł. Juliusz Słowacki |
| 4. Glory, glory | - H. Slettenhaar |
| 5. Psalm XXIX Nieście chwałę | - M. Gomułka |

Występ był bardzo udany i wspaniała była atmosfera.

Kolejnym zaproszeniem, z którego Zarząd Stowarzyszenia postanowił skorzystać było zaproszenie do Niemiec do miasta Bamberg, siedziby Archidiecezji, która obchodziła w 2007 roku 1000-lecie założenia tej archidiecezji.

PROJEKT BAMBERG

Początek tej historii był bardzo prozaiczny. Prezes Stowarzyszenia Konrad Hoga mieszka w Gd.-Osowej przy ul. Nawigatorów. Również przy tej ulicy mieszkała rodzina Manderla. Obydwie rodziny zamieszkały w Gd.-Osowej na początku lat 70-tych i znały się po sąsiedzku. Zygmunt Manderla cały czas był zatrudniony w Pracowni Siłowni Okrętowych w Biurze Konstrukcyjno-Projektowym Stoczni Gdańskiej im. Lenina. W 1980 roku, w okresie strajków sierpniowych i powstania „Solidarności” narodził się pomysł uhonorowania Pomordowanych w 1970 roku stoczniovców walczących o prawa robotników w PRL. Powstał „Społeczny Komitet Budowy Pomnika Poległych Stoczniovców 1970”, któremu to Komitetowi udało się doprowadzić do wzniesienia i odsłonięcia monumentu w postaci Trzech Krzyży na Placu Solidarności w Gdańsku. Uroczyste odsłonięcie Pomnika nastąpiło 16 grudnia 1980. Wśród członków tego komitetu był Zygmunt Manderla. Stan wojenny spowodował zatrzymanie procesów demokratyzacji życia w Polsce, a działacze „Solidarności” byli internowani, prześladowani, a także tym którzy wyrazili na to zgodę, dano możliwość emigracji. Zygmunt Manderla z małżonką wyemigrował do Niemiec i tam się osiedlił w okolicach Bambergu. Odwiedzając w 2007 r. swoją córkę, która pozostała w ich domku w Osowej, spotykał również sąsiadów. Przy spotkaniu z p. Konradem Hoga uzyskał informację o działalności Chóru im. ks. prof. Józefa Orszulika i skojarzył, że może on być gościem w ich uroczystościach 1000-lecia Archidiecezji Bambergu. Pan Zygmunt, po krótkim urlopie wrócił do Niemiec i zapytał swojego proboszcza parafii, a ten z kolei zwrócił się do Arcybiskupa Bambergu prof. dr Ludwiga Schick, o zaakceptowanie pomysłu, aby w ich programie jubileuszowym uczestniczył chór z Polski. Spotkało się to z miłym zainteresowaniem i szybko wpłynęło zaproszenie dla chóru do parafii Chrystusa Zbawiciela.

Tradycją chóru było, że przed przerwą wakacyjną lub w jej trakcie Zarząd organizował wyjazd zespołu, który nosił znamiona pielgrzymki lub tourne artystycznego, ale też posiadał walory turystyczne. Dotychczasowe, określone jako bardzo udane imprezy to: pielgrzymka do Italii w 10 rocznicę powstania Archidiecezji Gdańskiej, pielgrzymka po sanktuariach w miesiąc po śmierci Jana Pawła II oraz zrealizowane w 2006 r. tourne po Litwie i w Wilnie z okazji dni Gdańska w tym mieście.

Otrzymałe zaproszenie z Parafii Maria-Hilf i św. Henryka w Bambergu zdecydowało o tym, że w 2007 roku wyjazd Chóru im. ks. prof. Orszulika został skierowany do Niemiec. Zaproszenie to dotyczyło uczestnictwa w formie koncertu w obchodzonych tam w dniach **6-8 Lipca 2007 r. 1000-lecia Archidiecezji w Bambergu**. Należy podkreślić, że ranga tej uroczystości dla katolików w Niemczech była bardzo prestiżowym wydarzeniem i po wyborze Papieża Benedykta XVI była kolejną bardzo ważną datą w historii Niemieckiego Kościoła Katolickiego. Zarząd Chóru doskonale zdawał sobie sprawę z tych okoliczności, a zwłaszcza z odpowiedzialności za rolę jaką miał odegrać w tych wydarzeniach.

Polski Chór został włączony do oficjalnego programu uroczystości. Chórzyści mieli dużą treść, czuli ciężar zadania jakie zostało podjęte, a więc za program koncertów i ich wykonanie.

Przygotowania rozpoczęliśmy już w lutym, a sam program zawierał przede wszystkim muzykę polską, gdyż uznaliśmy, że warto publiczności niemieckiej zaprezentować kulturę polską. W naszym programie uwzględniliśmy także kompozycje naszego Patrona Józefa Orszulika. Nasza decyzja okazała się słuszna i uzyskała szerokie poparcie.

Przygotowania Stowarzyszenia musiały także obejmować sprawy finansowe, gdyż pobyt w strefie euro po kalkulacjach okazał się bardzo drogi. Wprawdzie strona niemiecka zobowiązała się pomóc, ale dotyczyło to tylko sprawy wyżywienia na terenie Bambergu. Koszty przejazdów, noclegów, przewodników i wyżywienia po drodze były razem bardzo wysokie. W dużej części chórzyści ponieśli koszty osobiście, ale przyznać należy, że wsparcie uzyskaliśmy z Urzędu Miasta Gdańska oraz naszych tradycyjnych sponsorów z Gd.-Osowej. Największe dofinansowanie Stowarzyszenie otrzymało z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które przyjęło opracowany i złożony w Ministerstwie „Projekt promocji polskiej kultury za granicą”. Projekt należało wykonać wg druku Ministerstwa, uzgodnić wszystkie pozycje finansowe i rzeczowe. Po realizacji projektu i wykonaniu zadania, po akceptacji Ministerstwa wyłożone pieniądze wracały na konto Stowarzyszenia.

Promowanie muzyki polskiej polegało na ujęciu w programie utworów Gomułki, Moniuszki, Chopina, Nowowiejskiego, Żukowskiego oraz naszego patrona ks. prof. Józefa Orszulika. Zaznaczyć należy, że chór przygotował „Mszę polską ku czci św. Jadwigi” J. Orszulika, którą ostatnio opublikowano w zeszytach naukowych Akademii Muzycznej im. St. Moniuszki w Gdańsku. Przyszła informacja, że koncert chóru z Gdańska został ujęty jako koncert finałowy obchodów 1000-lecia w Bambergu.

Chór im. Ks. prof. Józefa Orszulika wyruszył do Niemiec 3 lipca 2007 roku we wczesnych godzinach rannych. Po drodze program przewidywał wiele atrakcji turystycznych oraz możliwości zaśpiewania w różnych miejscach.

Pierwszym miejscem postoju i zwiedzania było miasto Gniezno, pierwsza stolica Polski, miasto korzeni polskiego chrześcijaństwa, miasto św. Wojciecha. Tutaj Chór Orszulika swój pobyt rozpoczął od zwiedzania Bazyliki prymasowskiej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, czyli gotyckiego kościoła katedralnego znajdującego się na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie. Od 1000 roku jest to główna świątynia metropolii gnieźnieńskiej, nazywana matką kościołów polskich. Kończąc zwiedzanie chór robotników wykonujących akurat prace remontowe, tak i ta muzyka zostały zakłócone przez brygady. Następnie grupa udała się na starówkę i po zwiedzeniu oraz skonsumowaniu obiadu, udała się w dalszą trasę do Zgorzelca, gdzie był przewidziany pierwszy nocleg.

Następnego dnia /4 lipca/ rano autokar z chórem przekroczył granicę i w niedługim czasie dotarł do Drezna, stolicy Saksonii. Tam Chór Orszulika spotkał się z księdzem z Polskiej Misji Katolickiej, który główną katolicką świątynią miasta oraz miejscem spoczynku przedostatniego króla Polski Augusta III i ostatniej królowej Marii Józefy. Ksiądz umożliwił chórowi występ w katedrze na stopniach ołtarza. Następnie grupa gdańska udała się na zwiedzanie miasta pod przewodnictwem zawodowej pani przewodnik, która bardzo interesująco opowiadała o zabytkach, o polonikach, a także o roli Polek. Na koniec grupa się rozproszyła i indywidualnie, lub w grupkach po parę osób, zwiedzali przede wszystkim Zwinger – rokokowy zespół pałacowy, wzniesiony jako królewska rezydencja Augusta II, lub inne miejsca w zależności od gustu. W późnych godzinach popołudniowych Chór Orszulika zebrał się w z góry ustalonym lokalu na obiad i bezpośrednio po tym trasa dalej wiodła w kierunku Lipska i około 21-szej grupa zatrzymała się w pobliżu tego miasta na nocleg.

5 lipca 2007 r. był dniem przeznaczonym na poznanie Lipska. Zwiedzanie tego miasta rozpoczęto od pieszej trasy przez stare miasto, rynek i zakończono pod Pomnikiem Jana Sebastiana Bacha przed kościołem św. Tomasza w Lipsku. Podczas tej trasy przewodnik przekazał wiele ciekawych informacji, tygodni podczas pobytu ich wodza Erich Honeckera, dyktatora Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Moskwie. Podczas przemierzania ulic Lipska w jednym z kościołów Chór Orszulika ustawił się przed ołtarzem w zaśpiewał kilka pieśni, a jak się później okazało była to świątynia luterañska. Przy starym rynku mieścił się Dom Polski i tam chór zatrzymał się, wysłuchał prelekcji o roli i zadaniach tego domu w Niemczech, a zwłaszcza w Lipsku. Później Chórzyści udali się pod pomnika Jana Sebastiana Bacha, tam zaśpiewano, były zdjęcia oraz wspomnienie o J.S. Bachu. Wracając do autokaru, jeszcze na starym mieście, grupa „Orszulika” z Gdañska zatrzymała się na obiadowy posiłek, a po posiłku wyruszono dalej do miejsca docelowego czyli Bambergu. Chór dotarł tam późnym wieczorem, około 20-tej, a po krótkim poszukiwaniu zostały znalezione nasze kwatery w prywatnym pensjonacie w pobliżu Bambergu w miejscowości Pautzfeld.

Następnego dnia czyli 6 lipca zaczęła się realizacja programu przewidzianego na Bamberg. Rano po śniadaniu około godz. 8.30 do miejsca zakwaterowania przybył pan Zygmunt Manderla, który podjął się roli naszego opiekuna w tym mieście, czyli była to jakby połączona funkcja pilota i przewodnika. W pierwszej kolejności Chór Orszulika przybył do parafii Maria Hilf, gdzie w godzinach 9.00 do 10.30 odbyła się próba Chóru. Następnie chór podjechał autokarem do centrum miasta i tam rozpoczął się program turystyczny, a więc spacerkiem grupa dotarła do imponującej romańsko-gotyckiej katedry Świętych Piotra i Jerzego (Bamberger Dom St. Peter und St. Georg). Świątynia ta wzniesiona została w XIII i obecnie jest jedną z siedmiu średniowiecznych katedr cesarskich (miejsce koronacji oraz mauzoleum królów niemieckich). W drugiej połowie XVII stulecia na polecenie biskupa Melchiora Ottona Voita von Salzburga kościół został przebudowany w stylu barokowym. Swoją romański charakter świątynia odzyskała dopiero podczas renowacji, którą przeprowadzono w XIX wieku na zlecenie króla Ludwika I Wittelsbacha. We wnętrzu katedry na uwagę zasługują: wykonany przez samego Wita Stwosza - Ołtarz Salwatora. Pełni podziwu dla zgromadzonych we wnętrzu katedry zabytkowych rzeźb, obrazów i samej architektury, chórzyści postanowili tam zaśpiewać. Chór im. ks. prof. Józefa Orszulika wykonał w katedrze kilka pieśni ze swojego repertuaru, które pani dyrygent wybrała, a które odpowiadały epoce tej świątyni. Było bardzo pięknie. Dodać należy, że doznając tego piękna, uniesiona emocjami, nasza solistka pani Magdalena Chmielecka także zaśpiewała kilka pieśni ze swojego repertuaru. Tak chór jak i solistka śpiewali a'capella. Zwiedzające katedrę inne grupy były mile zaskoczone tym śpiewem i obdarzyli wykonawców burzliwymi brawami. Pan Z. Manderla jako przewodnik w trakcie zwiedzania przekazał wiele informacji na temat powiązań Bambergu z Polską. Następnie chóralna grupa gdañska udała się na zwiedzanie „Różanego Ogrodu” oraz na Wzgórze św. Michała. Tam Chór Orszulika zwiedził kościół św. Michała /Michaelsberg/ z kaplicą grobową i relikwiarzem św. Ottona /Opactwo benedyktyñskie/. Zwiedzanie było ciekawe z uwagi na Świętego Ottona (lub Otto) z Bambergu i jego działania w Polsce, a bliżej na Pomorzu. Otton pochodził ze znakomitego rodu frankoñskiego Mistelbachów. Przyszedł na świat ok. 1060 r. w Szwabii. Ojcem jego był Otton, a matką Adelajda. Do Polski przybył ok. 1080 r. wraz z opatem Henrykiem z Weltenburga (późniejszym arcybiskupem gnieñnieñskim). Tutaj najprawdopodobniej został kierownikiem szkoły katedralnej w Gnieñnie. Poznał dobrze język i kulturę polską. Bardziej znany stał się po śmierci pierwszej żony Władysława Hermana Judyty Czeskiej (+ 1085). Skojarzenie małżeñstwa między Władysławem Hermanem a Judytą Marią Salicką (siostrą cesarza Ottona IV) zjednało Ottonowi przychylność dworu polskiego i niemieckiego, i w dużym stopniu wpłynęło na jego karierę. Rzeczywiście, po powrocie do Niemiec (1097 r.) Otton pozostał już na stałe w służbie cesarza. Henryk IV, doceniając jego zdolności, zasługi i dotychczasową lojalność, mianował go kanclerzem cesarskiego dworu, zaś 25 grudnia 1102 r. biskupem bamberskim. 13 maja 1106 r. w Anagnii, z rąk papieża Paschalisa II Otton przyjął sakrę biskupią. Jako biskup, cieszył się nie tylko czcią i poważaniem swych diecezjan, lecz także dużym autorytetem w Kościele niemieckim i na dworze cesarskim.

Do Polski powrócił ponownie w 1124 r. Został wówczas zaproszony przez księcia Bolesława Krzywoustego w celu podjęcia misji wśród pogañskich Pomorzan. Przeprowadził dwie wyprawy misyjne: pierwszą - od kwietnia 1124 do marca 1125 r. i drugą - od kwietnia do grudnia 1128 r. Kończąc drugą wyprawę misyjną 18 grudnia 1128 r., Otton założył 14 kościołów w 12 miejscowościach: w Pyrzycach, Szczecinie (dwa), Gardzcu, Kołobrzegu, Białogardzie, Uznamiu, Wołogoszcy, Choćkowie i innych, i na koniec w książęcym Kamieniu Pomorskim, a ochrzcił tylko w pierwszej wyprawie misyjnej 22.165

pogan, co stanowiło 1/5 tutejszych mieszkańców. Był to sukces niewspółmierny na ówczesne czasy. Tym bardziej, że z prowadzonych z terenów Polski sześciu misji: Wojciecha, Brunona z Querfurtu, Reinberna, Braci Międzyrzeczkich, Bernarda i Ottona - tylko ta ostatnia doszła w całej rozciągłości do skutku. Aż do swej śmierci (zmarł 30 czerwca 1139 r. i został pochowany w klasztorze na Michelsbergu) Otton pozostawał faktycznym sternikiem Kościoła na Pomorzu. Dopiero papież Innocenty II bullą *Ex commissa nobis* w 1140 roku powołał nową diecezję Pomorską z siedzibą w Wolinie, której pierwszym biskupem został św. Wojciech. Dowiedziawszy się tyle ciekawych informacji o powiązaniach kościoła w Bambergu z kościołem w Polsce, Chór Orszulika pomodlił się w tej świątyni oczywiście także swoim śpiewem, a pani Magdalena skorzystała z okazji, aby także zabłysnąć swoim pięknym sopranem. Następnie Gdańszczanie udali się spacerkiem na Zielony Rynek, na tereny dawnej stoczni i do Hali Koncertowej. Wszędzie tam się odbywały występy zespołów śpiewaczych, grup teatralnych /np. zespół bębniarzy z Ameryki Południowej/ oraz inne atrakcje jak stoiska itp. wszystko powiązane z 1000-leciem Arcybiskupstwa Bambergu. W kolejności Chórowi przysługiwał obiad, a po nim, trochę już zmęczeni chórzyci udali się tramwajem wodnym na trasę po kanałach w Bambergu, który w Niemczech ma przydomek Wenecji północy. Piękna architektura i piękne ogrody nad kanałami były także bardzo miłym przeżyciem. Ponieważ była już godz. 18.00 więc zespół udał się na próbę do Kościoła Maria Hilf, gdzie pani Angelika poprowadziła kolejną próbę chóru z udziałem solistki.

Kolację chórzyci spożywali w małej karczmie- restauracji, która była zlokalizowana po drugiej stronie ulicy gdzie mieliśmy kwatery w pensjonacie. Kolacja była bardzo smaczna, a wzięwszy pod uwagę możliwość wypicia różnych trunków, samo biesiadowanie przeciągnęło się prawie do rana. Była to specyficzna sytuacja, gdyż lokal był normalnie czynny do 24-tej, ale gdy zaczęły się śpiewy i poznana została tam grupa niemieckich turystów, to gospodarz lokalu, samorzutnie zafundował chórowi parę butelek wina. Następnie, jak się włączyła do śpiewania pani Magda Chmielewska ze swoimi solówkami, nie było już końca i cała karczma grzmiała polskimi śpiewami, ale spokoju na zewnątrz nie naruszono, bo mury miały grubość ok. jednego metra a okienka wymiary jak w celach klasztornych.

Następnego dnia po śniadaniu Chór im. ks. prof. Orszulika udał się do maleńkiego kościółka w miejscowości Pautzfeld w pobliżu miejsca zakwaterowania. Wróciwszy zespół musiał szybko przebrać się w stroje galowe gdyż przyszła wiadomość, że na przyjazd chóru czekają pacjenci szpitala dla nieuleczalnie chorych. Szybko chór udał się do szpitala i tam było już po mszy św. ale duża grupa chorych, w większości na wózkach inwalidzkich, czekała na placu przed szpitalem. Decyzja zapadła szybko, że chór zaśpiewa na dworze. Mając za plecami ścianę szpitala i w związku z tym dość dobrą akustykę chór prowadził swój koncert. W jego trakcie przyjechał arcybiskup Bambergu prof. dr Ludwig Schick. Po koncercie i brawach biskup Schick wręczył zespołowi i poszczególnym chórzystom pamiątkowe krzyże jubileuszowe. Również w imieniu Chóru Orszulika prezes Konrad Hoga wręczył biskupowi pamiątki z Gdańska w tym piękne albumy ukazujące gdańskie kościoły. Gdańska grupa pozostała jeszcze przez jakiś czas na placu przed szpitalem rozmawiając z biskupem oraz z niektórymi chorymi, którzy pozostali po koncercie. Następnie program przewidywał czas wolny oraz obiad.

Późnym popołudniem Chór Orszulika /w strojach galowych/ zaśpiewał o godz. 18.00 w kościele Maria Hilf, a była to suma odpustowa z okazji drugiego patrona parafii św. Henryka. Po mszy chór Orszulika włączył się w odpustowo - jubileuszową procesję po ulicach Bambergu, która była dość duża i podobna do procesji jakie są w Polsce z okazji Bożego Ciała. Po tej procesji chór został zaproszony na festyn parafialny z okazji odpustu. Było tam sporo do zjedzenia, piwo do wypicia oraz przyjemna atmosfera do wspólnego śpiewania. Każdy kto mógł i umiał się posługiwać innymi językami miał okazję przyjaźnią i dalszymi kontaktami lub współpracą.

Następnego dnia /8 lipca/ Chór Orszulika po śniadaniu udał się do centrum gdzie została odprawiona na placu przed Katedrą msza jubileuszowa. Później członkowie gdańskiej grupy mieli czas na indywidualne zwiedzanie lub zakupy. Po obiedzie odbyła się jeszcze próba chóru w sali parafialnej. Następnie o godz. 19.00 rozpoczął się Koncert Chóru im. ks. prof. Józefa Orszulika ujęty jako ostatni punkt programu uroczystości 1000 – lecia Archidiecezji w Bambergu.

Program koncertu zawierał muzykę polską, a mianowicie utwory Gomółki, Moniuszki, Chopina, Nowowiejskiego, Żukowskiego oraz naszego patrona ks. prof. Józefa Orszulika. Zaznaczyć należy, że chór przygotował „Mszę polską ku czci św. Jadwigi” J. Orszulika, którą ostatnio opublikowano w zeszytach naukowych Akademii Muzycznej im. St. Moniuszki w Gdańsku. Zaśpiewanie tej mszy było niemieckim prawykonaniem tego utworu. Msza została wykonana z organami jako pierwsza część koncertu, a akompaniament wykonał miejscowy organista, również profesor tamtejszej Akademii Muzycznej.

W drugiej części koncertu Chór Orszulika dalej promował muzykę polską. Ciekawostką było to, że tą część koncertu Chór Orszulika rozpoczął od wykonania przez samych mężczyzn pieśni polskich wojów Bogurodzica. Jeden ze słuchaczy koncertu, po tej pieśni się poderwał i oświadczył publiczności, że jest to pieśń znana od czasów bitwy pod Grunwaldem a w bibliografii niemieckiej znana jest jako bitwa pod Tannenbergiem. Nadzieją była niepotwierdzona informacja, że koncert chóru, jako koncert finałowy obchodów 1000-lecia, zaowocuje płytą, bo podobno strona niemiecka prowadziła nagrania w czasie śpiewu, ale próby odtworzenia nagrania nie powiodły się.

Wszystkie te starania i przygotowania do koncertu przyniosły sukces, bo inaczej nie można było nazwać gratulacji i pochlebnych wypowiedzi miejscowych organizatorów i muzyków, a przede wszystkim trzykrotne bisowanie i zakończenie koncertu polskim starodawnym hymnem Gaude Mater Polonia, który także został przyjęty z dużym aplauzem.

Podsumowując pobyt Chóru im. ks. prof. Józefa Orszulika w Niemczech można określić go jako sukces, a zwłaszcza koncert zamykający to tournée. Wspólna kolacja chóru i organizatorów ze strony niemieckiej /proboszcz parafii, rada parafialna, organista i inni/, podczas której wymieniono pierwsze wrażenia, a Chór wręczył różne pamiątki, zwłaszcza książki o kościołach i zabytkach Gdańska. Rozmawiano także o możliwości podtrzymania nawiązanych już serdecznych kontaktów i dalszej współpracy.

Po tych wszystkich miłych chwilach o godz. 22.00 Chór wyruszył w drogę powrotną i wczesnym przedpołudniem wrócił do Gdańska. Podróż powrotna była pełna śpiewów, dowcipów, wymiany wrażeń itd. i dopiero nad ranem zapanowała w autokarze drzemka.

W parafii Chrystusa Zbawiciela, jak również wśród przyjaciół Chóru czekano na relacje z występów zespołu w Bambergu. Wszystkich napęłniła radość, że tak dobrze wypadła Polska na tym Festiwalu i taki przekaz poszedł w sprawozdaniach do Urzędu Miasta Gdańska, jak i do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Miesiąc lipiec i sierpień był dla Chóru im. ks. prof. Józefa Orszulika czasem przeznaczonym na przerwę wakacyjną. We wrześniu praca chóru rozpoczęła się od śpiewania z okazji odpustu 14 września, później oprócz normalnej pracy w parafii, bardziej znaczące występy to 11 listopada z okazji Święta Niepodległości oraz 22 listopada z okazji św. Cecylii.

W zakresie spraw organizacyjnych ważnym wydarzeniem było wpisanie przez Krajowy Rejestr Sądowy Katolickiego Stowarzyszenia Śpiewaczego i Muzycznego im. ks. prof. Józefa Orszulika do Rejestru Stowarzyszeń z dniem 14 maja 2007 r. oraz przyznanie statusu Organizacji Pożytku Publicznego z dniem 14 maja 2007 r. pod nr 0000280249.

Rok 2008

Hej kołęda, kołęda i tak przebiega w chórach okres kołędowy. Stowarzyszenie Śpiewacze i Muzyczne im. ks. prof. Józefa Orszulika identycznie jak w poprzednich latach, zaśpiewało najpierw przed pasterką. Zgromadzeni już licznie parafianie mogli przez pół godziny delektować się naszymi tradycyjnymi kołędami w polifonicznym opracowaniu. Następnie zgodnie ze swoimi planami zrealizował maksymalną ilość występów i koncertów. W roku 2008 chór, do dotychczas opracowanych, a także już znanych kołęd, włączył nowe pozycje, a w tym między innymi Preludium Jana Sebastiana Bacha oraz starą kołędę irlandzką Cóż to za dziecię. Po Bambergu parafianie ciekawi byli śpiewu chóru i bardzo miło było wykonawcom usłyszeć duże brawa za te nowe pozycje. W trakcie śpiewu można było zauważyć zaciekawienie słuchaczy, a później po koncercie pozytywne komentarze.

Nasze kołędowanie wiodło nas dalej do parafii św. Polikarpa, gdzie zaśpiewaliśmy w drugi dzień świąt podczas sumy.

Koncert kołęd, na który rokrocznie Stowarzyszenie zapraszało mieszkańców Osowy, a szczególnie swoich fanów, zaczął się w niedzielę 6 stycznia na mszy św. o godz. 16.00 i był kontynuowany po mszy. Chyba ze względu na duże zimno, słuchaczy nie było za wiele, ale ci co przybyli nie żalowali swojej decyzji, gdyż oprócz pięknych kołęd w wykonaniu chóru, można było posłuchać także ich interpretacji w wykonaniu solistki Magdaleny Chmieleckiej. Jej piękny sopran był także atrakcją tego wieczoru, o czym poinformowało nas wiele osób, które po koncercie zdecydowały się wspólnie z nami przełamać oplatkiem.

Drogi chórowego kołędowania roku 2008 prowadziły zespół po różnych parafiach, ale i tak nie zdołano odwiedzić wszystkich przyjaciół Stowarzyszenia. Tradycyjne śpiewanie kołęd w wykonaniu Chóru Orszulika można było usłyszeć w parafii pw. św. Jana z Kęt w Rumii gdzie w ramach **V Festiwalu Kołęd** zwanego „Świętojańskie Kołędowanie”, miał do dyspozycji dzień 5 stycznia 2008 r. Wieczorem



Na trasie do Bambergu - Gniezno



Kolejny przystanek - Drezno

Bamberg



Koncert finałowy z okazji 1000-lecia Archidiecezji w Bambergu wykonuje Chór im. J. Orszulika pod dyrekcją Angeliki Zielenieckiej (zdj. górne), a głosy męskie wykonują Bogurodnicę na otwarcie koncertu. Chór im. J. Orszulika wyjechał do Bambergu w ramach promocji polskiej muzyki za granicą w ramach projektu finansowanego przez Min. Kultury i Dziedzictwa Narodowego



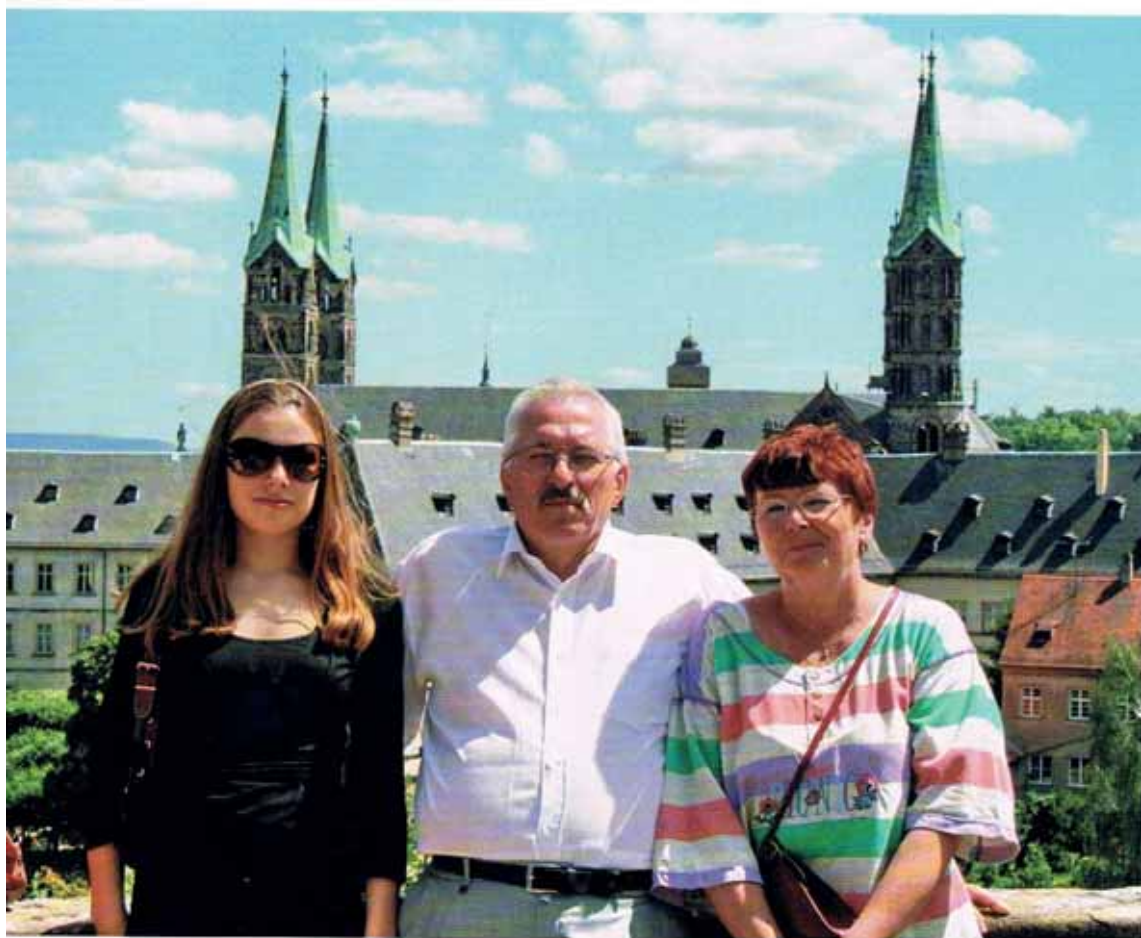
W Lipsku chór pozuje przed ratuszem oraz pod pomnikiem Jana Sebastiana Bacha



Po trudach podróży próba generalna w salce parafialnej oraz, na dolnym zdjęciu, pierwszy występ chóru na placu przed szpitalem dla osób chorych i niepełnosprawnych



Podczas koncertu obecny był Arcybiskup Ludvig Schick Metropolita Bambergu, który pogratulował chórowi występu, a prezes chóru Konrad Hoga wręczył mu pamiątkowy album Kościoły Gdańskie



Na tle Katedry św. Henryka pozują od lewej: solistka Magdalena Chmielcka oraz małżonkowie Hoga



Montażowy występ w Katedrze, dobrze przyjęty przez grupy turystyczne



Chór śpiewa na mszy odpustowej w Kościele Maria Hilfe



Spotkanie chóru w ramach odpustu z parafianami - rozmowy i śpiewanie



Indywidualne zwiedzanie



Dyrygent Angelika Zieleniacka i sopranistka Magdalena Chmielecka podczas wycieczki chóru statkiem po wodach rzeki w Bambergu



W czasie koncertu, u góry finał chóru, na dole Magdalena Chmielecka śpiewa z chórem gospel



Pożegnalna kolacja



Ks. proboszcz (pierwszy z lewej) dziękuje w imieniu parafii, archidiecezji i swoim chórowi za jego występy w Bambergu, obok nasz opiekun w Bambergu Zygmunt Manderla